Nr. 239. Krakow, Sroda 19 Października 1887. Rocznik VI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
We Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) **ulica Floryańska** Nr. 49. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennie — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy **raz 10** ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla **zamiejscowych, a 50** cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza **się naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Uzupełniające wybory.

Tarnów, 17 października.

Jednogłośne przyjęcie przez komitet przedwyborczy bocheński kandydatury dra Tadeusza Rutowskiego bardzo dobre wywarło tutaj wrażenie. Radzi jesteśmy, iż kandydat, którego tak szczerze pragniemy przeprowadzić, i w którym co do jego użyteczności w Kole polskiem tak piękne pokładamy nadzieje — tą uchwałą komitetu bocheńskiego stanął bardzo silnie, tak iż można stać wybór jego prawie na pewno liczyć. Radzi jesteśmy powtóre, że między oboma miastami sąsiedniemi zapanowała znowu zgoda co do wyboru — bo w przykrej pamięci mamy te czasy, kiedyśmy z Bochnią co do wyborów byli nieco na bakier. Miasta mają wiele dolegliwości wspólnych i solidarnych interesów nie mało — to też rzecz bardzo przykra, gdy między niemi samemi nie ma zgody i porozumienia. Dr. Rutowski — jakkolwiek jak każdy poseł czuć się powinien reprezentantem kraju całego — jednak z pewnością na chwilę nie zapomni, że wybrany będzie z okręgu miejskiego, i szczerze się zajmie wszystkiem, co do rozwoju miast przyczynić się może.

Szkoda, że taż sama zgoda, jaka między oboma miastami i ich komitetami nastąpiła, jest zakłócona u nas przez zbyt gorliwych agitatorów dra Leo. Rozpuścili oni np. pogłoskę, że dr. Leo jest kandydatem komitetu centralnego! Ktokolwiek zna regulamin wyborczy krajowy, wie, iż jest to niemożliwe — komitet centralny bowiem w tych wypadkach, w których komitety miast, wybierających wspólnie jednego posła, zgodziły się na kandydata — nie ma już nic do powiedzenia, ma tylko kandydata ogłosić. Tylko w razie gdyby nie było zgody między komitetami obu miast może interweniować. Gdy jednak nie wszyscy mogą znać i znają regulamin wyborczy, przeto dla przekonania niewiernych zapytano przewodniczącego komitetu centralnego posła Chrzanowskiego, który telegraficznie odpowiedział stwierdzając fakt, że dr. Leo kandydatem komitetu centralnego nie jest.

W ogóle po przyjęciu kandydatury dra Rutowskiego przez oba komitety, nie rozumiemy już celu kandydatury dra Leo. Wszak niechętnie tylko przypuszczać można, że czyni on to dla rozbijania głosów, a z pewnością prócz tego jednego, żadnego innego celu nie osiągnie. Gdyby wiedział, jakie tu żywioły z tej jego kandydatury cieszą się i z tego rozbijania głosów korzystać pragną, — jak na skutki tego działania liczą także i w miejskich sprawach — z pewnością uznałby, iż obowiązkiem jego jest, od kandydatury odstąpić. W ten sposób wycofałby się jeszcze z honorem z tej sprawy i nie pozostawiłby po sobie tego przykrego wrażenia, iż zasiewał w mieście naszem ziarna niezgody i walk niepotrzebnych.

Do tego prawdziwie obywatelskiego kroku, jakim byłaby ta rezygnacya — chwila już ostatnia. Oby z niej dr. Leo skorzystał.

Zamieszczając powyższą korespondencyę, najzupełniej się do niej przyłączamy, a wyborcom miast Bochni i Tarnowa raz jeszcze kandydaturę dra Rutowskiego najserdeczniej zalecamy. Nie będziemy powtarzać, cośmy już o kwalifikacyach kandydata pisali — a streszczamy to w krótkiem tylko wyrażeniu naszego najsumienniejszego przekonania, że wyborcy tych miast dobrze się zasłużą krajowi, głosując solidarnie za drem Rutowskim, kandydatem legalnie wybranych komitetów przedwyborczych obu miast.

Reforma gminna.

(Dalszy ciąg.)

Zasady organizacyi miast (porównaj Nr. 237 *N. Reformy*) uchwalono w trzeciem czytaniu jednogłośnie.

Nadto uchwalono na wniosek dr. Fruchtmana i hr. Koziebrodzkiego następującą rezolucyę:

„Komisya gminna wyraża przekonanie, że w ordynacyi wyborczej gminnej umieścić należy takie kautele, któreby zabezpieczały prawidłowe i szybkie przeprowadzanie wyborów Rad miejskich.“

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do uchwał w sprawie organizacyi gmin wiejskich.

Punktem wyjścia były pytania, zredagowane przez komisyę, przygotowującą materyały.

Pierwsze pytanie opiewało następnie:

Czyli czynności należące do zakresu działania gmin i obszarów dworskich są należycie sprawowane, czy też i to co do których czynności tak nie jest?

Na to pytanie odpowiedziała komisya w ten sposób:

1. W gminach wiejskich czynności do ich zakresu należące bardzo przeważnie nie są odpowiednio sprawowane. Stosunkowo lepiej spełniane bywają czynności poruczonego zakresu działania. Najwięcej zaniedbanem jest sprawowanie policyi miejscowej, co do której jest zgoda, że tu nie widać prawie żadnej czynności.

2. Co do obszarów dworskich. Własny zakres działania o wiele szczuplejszy nie daje powodu do skarg. Znacznie gorzej spełniane są czynności poruczonego zakresu działania.

Pytanie drugie: „Jakie są przyczyny nieodpowiedniego funkcyonowania dzisiejszej organizacyi gminnej?“

W odpowiedzi na to pytanie zgodzono się na to, że przyczyny tego stanu rzeczy są następujące:

a) Co do gmin:

1. Niski stopień oświaty i stąd idące niezrozumienie pożytku i doniosłości organizacyi gminnej;

2. zależność zwierzchności gminnej od Rady gminnej i od mieszkańców gminy;

3. brak środków materyalnych

b) Co do obszarów dworskich:

1. brak środków materyalnych;

2. nieuregulowany stosunek administracyjny właściciela posiadłości dworskiej do innych posiadaczy i mieszkańców na obszarze dworskim;

3. okoliczność, że pełnienie urzędu przełożonego obszaru dworskiego jest najczęściej ubocznem zajęciem oficyalisty ekonomicznego.

Jako trzecie pytanie nasuwało się z kolei: „Jakim sposobem możnaby uchylić przyczyny nieodpowiedniego funkcyonowania organizacyi gminnej? Jakie przedstawiają się tu możliwe w ogóle drogi?“

W odpowiedzi zgodzono się na to, że jedynie możliwe drogi uchylenia przyczyn nieodpowiedniego funkcyonowania organizacyi gminnej są alternatywnie następujące: albo

1. wcielenie obszaru dworskiego do gminy; albo

2. połączenie pewnej ilości gmin i obszarów dworskich dla wspólnego załatwienia spraw publicznej administracyi; lub wreszcie

3 wzmocnienie nadzoru nad administracyą gminną.

Skoro zgodzono się na to, że zachodzi potrzeba reformy, to jednę z tych dróg należało wybrać. To też dalsze pytania mają za przedmiot po kolei owe możliwe drogi reformy.

Tu jednak postanowiono przystąpić do głosowania naprzód nad pytaniem piątem, potem nad pytaniem szóstem, a dopiero w końcu nad pytaniem czwartem. Jednę z powyższych ewentualności obejmuje pytanie piąte:

„Czy należyte funkcyonowanie organizacyi gminnej dałoby się osiągnąć przez wcielenie obszaru dworskiego do gminy (oczywiście tylko pod względem publicznej administracyi) i to z pewnymi przywilejami? lub też bez nich?“

Na to pytanie odpowiedziano jednogłośnie nie.

Po zaprzeczeniu pytania piątego pozostała jeszcze z możliwych dróg reformy gminnej, objęta pytaniem szóstem:

„Czy należyte załatwianie spraw należących do zakresu gminy dałoby się zapewnić przez połączenie pewnej liczby gmin i obszarów dworskich i wytworzenie dla nich wspólnej organizacyi, któraby załatwiała albo tylko sprawy własnego zakresu działania w owym okręgu i to albo wszystkie z wyłączeniem zarządu majątkowego, albo niektóre z nich?

„albo sprawy tak własnego jak poruczonego zakresu działania?“

Na to komisya większością głosów 15-tu przeciw 9-ciu uchwaliła odpowiedź przeczącą.

Tem samem upadł wniosek p. Tomisława Rozwadowskiego, tej treści:

„W celu poprawy istniejących obecnie stosunków gminnych, uznanych jako niezadowalniające, należałoby organizmy gmin wzmocnić, tworząc okręgi gminne — z pozostawieniem odrębności gmin wiejskich i obszarów dworskich, przenosząc prawa i obowiązki obecnej gminy na okręg z naczelników wsi i obszarów dworskich, tworząc ekspozytury miejscowe władzy gminnej.

„Godną życzenia byłaby jednocześnie organizacya gminnej służby polowo-policyjnej“.

Wskutek tego, że pytanie szóste zostało zaprzeczone, nie było potrzeby poddawania pod głosowanie pytań 7, 8, 9, w których myśl pytania szóstego była szerzej rozwiniętą.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad wnioskami samoistnymi przez członków komisyi poczynionymi.

Z porządku pierwszym był wniosek prof. dra Kleczyńskiego tej treści:

„Komisya gminna zaleca Wydziałowi krajowemu, aby na podstawie zasady łączenia gmin i obszarów dworskich w większe okręgi — porozumiał się z c. k. rządem i następnie przedstawił swe wnioski Sejmowi“.

Wniosek ten uchwalono 13 ma głosami przeciw 10-ciu.

3. Po uchwaleniu tego wniosku przystąpiono dopiero do uchwały odpowiedzi na pytanie czwarte projektu komisyi, przygotowującej materyały.

Pytanie czwarte:

„Czy dla należytego funkcyonowania organizacyi gminnej wystarczyłoby wzmocnienie nadzoru nad administracyą gminną przez władze rządowe i autonomiczne sprawowanego?

„Ewentualnie sięgając aż do ograniczenia lub uchylenia prawa wolnego wyboru zwierzchności gminnych, zastępując to prawo zatwierdzeniem lub wprost nominacyą przez władze wyższe?“

Na to odpowiedziano w stylizacyi wniosku Stanisława hr. Badeniego:

„Pomimo, że ta droga wystarczającą nie jest to jak na teraz komisya gminna wskazuje, na tej drodze szukać polepszenia dzisiejszego stanu rzeczy“.

Odpowiedź tę uchwalono 15-ma głosami przeciw 9-ciu. (Dok. nast.)

Wywód skarbowy ministra Dunajewskiego.

(Ciąg dalszy)

W etacie ministerstwa skarbu nastąpiło przestawienie co do preliminowania restytucyj podatku konsumcyjnego, które na podstawie nowych prawnych postanowień nie będą wstawiane jako pozycya wspólnych dochodów cłowych, mająca być potrącaną, lecz będą z natury rzeczy zaliczane przy dochodach podatku konsumcyjnego.

Wskutek tego, w przedłożonym preliminarzu restytucye podatku konsumcyjnego nie figurują już, jak dotychczas, jako bieżąca pozycya w wymogach należytości cłowych, lecz restytucye te, przypadające według tak zwanego „klucza produkcyjnego“ na tę połowę monarchii, są preliminowane jako wymogi w etacie podatku konsumcyjnego.

Wskutek wyeliminowania restytucyj podatku konsumcyjnego, preliminowanych w roku zeszłym w kwocie 20,900.000 złr., są obecnie wymogi etatu cłowego o taką samą kwotę niższe, podczas gdy przy etacie podatku konsumcyjnego przez preliminowanie rozdzielonych podług „klucza produkcyjnego“ restytucyj, okazują się wyższe wymogi o 15,422.800 złr., które znowu prócz kilku innych, mniej znacznych zmian, dokonanych w tym etacie, redukują się do kwoty 15,361.000 złr. w. a.

Wstawienie wyższej kwoty przy pozycyi „tytoń“, a mianowicie kwoty 451.200 złr., nastąpiło wskutek potrzeby zakupna znaczniejszych zapasów tytoniu, gdyż konsumcya wzmogła się, ale znaczniejszy ten wydatek przewyższają o wiele dochody z monopolu tytoniowego.

Wydatki ogólne ministerstwa handlu, biorąc rzecz cyfrowo, są o 3,647.263 złr. niższe, niż w roku poprzednim.

Ale porównywając obydwa odnośne preliminarze, na rok 1887 i na rok 1888, należy uwzględnić okoliczność, że w etacie ruchu kolei państwowych na rok 1887, były jeszcze wstawione wypłaty za obligacye kolei Elżbiety i kolei Arulańskiej w kwocie ogólnej 1.944.379 złr. co do których w tegorocznym preliminarzu nastąpiło przestawienie na etat długu państwa, tak, że wypłaty te nie stanowią rzeczywistych mniejszych wymogów.

Ale należy uwzględnić jeszcze i drugi moment.

Wydatki na oprocentowanie i amortyzacyę obligacyj kolei arcyksięcia Rudolfa wstawiono jeszcze wprawdzie do preliminarza ruchu kolei państwowych, ale przejście rzeczonych wypłat na kasę długu państwa, sądząc po obecnym stanie rokowań co do upaństwowienia dróg żelaznych, niezbyt dalekie, wywiera już wpływ na częściowy budżet w mowie będący. Ponieważ — jak to już na innem miejscu wspomniano — objęcie czynności, tyczących się obligacyj kolei arcyksięcia Rudolfa przez rzeczoną kasę, nastąpi prawdopodobnie z dniem 1 stycznia 1889, przeto odpada konieczność wstawienia do budżetu ministerstwa handlu zapadłych w roku 1889 *pro retro* wypłat, i rzeczone wymogi, z uwagi na odmienną metodę preliminowania etatu długu państwa, zostaną wciągnięte do preliminarza tego ostatniego etatu dopiero na rok 1889.

Przez to preliminarz ministerstwa handlu (z uwzględnieniem straty na walucie) doznaje ulgi o kwotę 2,380.300 złr., która to kwota przy porównaniu z budżetem roku poprzedniego nie wchodzi w rachubę; bo jakkolwiek za rok 1888 okażą się przeto efektywne wymogi mniejsze, to okaże się jednak, że są one spowodowane tylko formalną zmianą metody preliminowania i nie stanowią rzeczywistej oszczędności. Przy wspomnianem porównaniu należy tedy w obu preliminarzach zaliczyć kwoty: 1,944.379 i 2,380 300 złr., razem 4,324.679 złr. na niekorzyść r. 1888.

Z drugiej strony wstawiono do niniejszego preliminarza ruchu kolei państwowych, na podstawie ustawy z 19 marca 1887 (Dz. ust. państw. nr. 33), jako nowe wymogi kwotę 1.240.970 złr., a to na „podatek dochodowy wraz z dodatkami“, z której to sumy tylko część, w kwocie 815.000 złr., przypada na podatki państwowe. Ponieważ ta ostatnia kwota przez stosowne wyższe dochody w etacie ministerstwa skarbu znachodzi kompensatę, a przeto nie przedstawia rzeczywistych wyższych wymogów, należy ją więc uwzględnić przy ocenianiu preliminarza ministerstwa handlu na korzyść r. 1888.

Wobec tego należy wspomnianym poprzednio mniejszym wymogom w kwocie 3,647.263 złr. przeciwstawić kwotę 4,324.679 złr., czyli po odtrąceniu kwoty 815.000 złr., kwotę 2,569.679 złr., tak, że rzeczywiste mniejsze wymogi ministerstwa handlu przedstawią się w kwocie 137.584 złr. Stan ten wypływa prawie wyłącznie ze zmniejszenia się wymogów na budowę dróg państwowych o kwotę 1,660.000 złr., podczas gdy przeważna część innych etatów ministerstwa handlu wykazuje mniej lub więcej znaczne podwyższenie wydatków.

Dział poczt i telegrafów okazuje wymogi większe o 396.150 złr., pocztowe kasy oszczędności zaś o 78.360 złr. Podwyższenie obudwu pozycyj uzasadnione jest w ciągłem wzmaganiu się i nieuniknionych potrzebach ruchu pocztowego i telegraficznego. Większe te wydatki w tym dziale zostaną zresztą w większej części skompensowane podwyższeniem odpowiedniego pokrycia, podczas gdy w pozycyi poczt. kas oszczędności preliminowane większe wydatki zostaną przewyższone znacznie większemi dochodami.

W dziale zarządu ruchu kolei państwowych (tj. kolei stojących pod zarządem generalnej dyrekcyi, z włączeniem kolei Arcyksięcia Rudolfa), okazują się nominalne wymogi mniejsze o złr. 2,548.285, które jednak ze względu na wpierw wymienioną, a celem wyrównania obydwu budżetów za r. 1887 i 1888 na ostatnim roku ciężącą kwotę 3,509.679 złr., przedstawiają się jako rzeczywisty wymóg większy w ilości 961.394 złr. Wymóg ten zostanie pokryty w znacznej części podwyższeniem dochodów ruchu kolejowego; a bilans tego działu byłby nawet pomyślniejszym, aniżeli w roku ubiegłym, gdyby skutkiem już wspomnianej ustawy o obowiązku uiszczania podatku zarobkowego i dochodowego przez koleje państwowe, nie był powstał nowy rzeczywisty wydatek tj. dodatki krajowe i gminne do powyższych podatków.

Ministerstwo rolnictwa wykazuje, skoro pominie się wpierw już wymieniony dział obrotu funduszem melioracyjnym, wymogi mniejsze o 425 803 złr., na które składają się 451,340 zł., z tytułu pozycyi A „Właściwe wydatki państwowe“ zebrane działy administracyjne, dalej zmniejszenie się wydatków w zarządzie domen i lasów o 64,070 złr. w obec większych wymogów w dziale górnictwa o 89,607 złr.

Potrzeby ministerstwa sprawiedliwości wykazują pomimo niektórych koniecznych zwyżek w tytule „płac osobistych“ w kwocie 101,798 złr., mniejsze wymogi niż w roku ubiegłym, a to głównie dla tego, iż kredyt na nowe budowle został w znacznej mierze ograniczony.

Etat pensyjny, którego preliminarz został zestawiony na podstawie faktycznych przypisań należytości z uwzględnieniem wyników obrotu w latach ostatnich, wykazuje wymogi większe złr. 299,602. Podwyższenie to polega, podobnie jak datujące już od całego szeregu lat wzmaganie się etatu pensyjnego w ogóle, na znanych stosunkach, t. j., iż przyrost nowych pensyj wymierzonym jest na podstawie nowych, a dla pensyonistów korzystniejszych przepisów należytości, podczas gdy odpadające pensye emerytalne pochodzą w części jeszcze z lat dawniejszych i co do wymiaru są mniejsze od pierwszych, tak, że suma rocznie odpadających pensyj nie równoważy jeszcze całkowicie rocznego przyrostu pensyj co do kwoty.

Dział subwencyj i dotacyj wykazuje potrzebę większą o 7200 złr. na dotowanie funduszu indemnizacyjnego, a zmniejszenie potrzeb o 210,161 złr. w pozycyi subwencyj dla zakładów komunikacyjnych. Ostatni ten rezultat polega na tem, że subwencye na jazdy wschodnio-indyjskie austro-węgierskiego Lloyda, ze względu na ubiegający termin odnośnego układu i ze względu na to, że do nowego układu dotąd nie przyszło, — wstawione są tylko w wysokości przypadającej na pierwsze półrocze r. 1888.

Wstawiona skutkiem tego kwota mniejsza wynosi 328,511 złr., a z uwzględnieniem odpowiednio mniejszej straty na walucie 356,011 złr.

Prócz tego, preliminowany jest cały szereg innych subwencyj w wymiarze mniejszym, aniżeli w roku ubiegłym, a mianowicie w pozycyi: Kolej lwowsko-czerniowiecka z kwotą mniejszą o 92,000 złr. kolej północno-zachodnia z kwotą mniejszą o 228,000 złr. i kolej Karola Ludwika z kwotą mniejszą o 48600 złr

Tym korzystnym pozycyom trzeba przeciwstawić jednak niektóre znaczne wymogi większe, a mianowicie: 319,000 dla austro-węgierskiej kolei państwowej, 118,000 dla pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei i świeżo wstawiona subwencya dla kolei Praga-Dux i Dux-Bodenbach w kwocie złr. 165.000.

Etat długu państwa jest w porównaniu z rokiem ubiegłym wyższy o 10.110,117 złr.; z tego większego zapotrzebowania odpada jednak znaczniejsza część na oprocentowanie i umorzenie długów kolei państwowych, które, jak wiadomo, zostały w ubiegłych latach wykazane w etacie ministerstwa handlu.

Wymogi na oprocentowanie obligacyj dłużnych państwowych kolejowych i przyjętych przez państwo do płacenia obligacyj pierwszeństwa, są skutkiem przyrostu dawniej w powyższym etacie wstawionych kwot wyższe o 5.856,492 złr., a wymogi na umorzenie powyższej kategoryi długu są o 1,013,100 złr. wyższe, aniżeli w roku ubiegłym (w obu pozycyach włącznie ze stratą na walucie).

Jeżeli te obie kwoty w sumie 6.869.592 złr. odliczymy od podanego wymogu większego w kwocie 10.110.117 złr. to właściwe wymogi większe w dziale długu państwowego wyniosą złr. 3,240,525.

Reszta ta przypada w przeważnej części, a mianowicie w kwocie 2 750.000 złr., na oprocentowanie 5 prc. renty papierowej i jest uzasadniona w przyroście procentów za emisye 5 proc. renty papierowej, zezwolonej ustawą finansową na rok 1887 w sprawie pokrycia ubytku tegoż roku, ustawą z 30 marca 1887 roku (Dz. pr. p. nr. 31) na opędzenie wydatków na cele wojskowe i ustawą z 5 czerwca 1887 r. (Dz pr. p nr. 69) w sprawie pokrycia niedoborów ruchu kolei państwowych.

Wymogi na umorzenie ogólnego długu państwa, są na podstawie na rok 1888 przypadających prawidłowych zwrotów o 264.969, złr. wyższe, aniżeli w roku ubiegłym. (D. n.)

Sprawozdanie z wystawy.

V.

(*Przemysł chemiczny*).

(Ciąg dalszy.)

Wina szampańskie są to wina musujące, sporządzane od dawna z win naturalnych bądź to niewyfermentowanych, które swoją fermentacyę kończyły w zamkniętych szczelnie butelkach, nasycając się powstającym bezwodnikiem węglewym, bądź też z gotowych już win, które po dodaniu pewnej ilości cukru we flaszkach zamkniętych poddawano powtórnej fermentacyi. Jednakże dopiero z końcem XVII wieku udało się niejakiemu Perignon, mnichowi z opactwa benedyktyńskiego w Haute Villeu w Szampanii, otrzymywać takie wina w stanie zupełnej przeźroczystości i od tego to czasu datuje się sława win szampańskich. Sposób Perignona stał się z czasem publiczną tajemnicą i — jak to być musiało — doznał rozmaitych ulepszeń. Dziś stanowi fabrykacya win szampańskich przemysł osobny nie tylko we Francyi, ale i we Włoszech, Niemczech i wreszcie w Austryi — nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że wszędzie można sporządzić dobre wino szampańskie, byle a) znalazło się dobre wino naturalne i b) byle sumienny był fabrykant; boż koniecznie trzeba zaznaczyć, że właśnie pod formą wina szampańskiego można — dla zysku — ukryć i puścić w świat niejedną truciznę. Na wystawie krakowskiej mieliśmy okazy win szampańskich fabryki panów: Rzący i Chmurskiego; a wiedząc, iż fabrykacya tychże spoczywa na racyonalnych podstawach — godzimy się z dopiskiem tych panów w katalogu wystawy, według którego szampan francuski różni się od tutejszego tylko tem, iż trzy razy więcej kosztuje.

Z napojów pozostałyby jeszcze miody. Że ich niebrakowało na wystawie — nie potrzebujemy dodawać. Stara ta i tradycyą uświęcona gałęź przemysłu polskiego — trzyma się dobrze — o czem wielu wiadomo; domowy jednakże charakter ma miodosytnictwo ciągle — a gdyby tak zerwać się na eksport?

Tutaj wreszcie wspominamy o octownictwie, które na wystawie licznie się znajdowało. Ocet ten otrzymują u nas przez fermentacyę rozmaitego rodzaju roczynów spirytusowych, a najulubieńsze są octy winne (z wina) i rozmaite owocowe Statystyka podaje na r. 1886 41 octowni w kraju.

Ale wróćmy już do przemysłu rolniczego, od któregośmy dla wina i innych napojów nieco odbiegli.

W ścisłym związku z rolnictwem pozostaje fabrykacya sztucznych nawozów. Od czasu jak Liebig w genialny sposób rozjaśnił tajemnicę odżywiania się roślin, nawozami sztucznymi czyli sztucznymi pokarmami roślinnymi zajmuje się osobny przemysł. Przedewszystkiem rozwinęła się fabrykacya nawozów fosforo-azotowych, które ziemi a przez nią roślinie mają dostarczyć niezbędnych do jej życia i rozwoju kwasu fosforowego i azotu. Materyały używane do tej fabrykacyi są rozmaite. U nas zasługują na uwzględnienie t. zw. fosforyty i kości zwierzęce.

Dużo swego czasu mówiono i pisano o naszych fosforytach — jako wybornym materyale do fabrykacyi nawozów; podobno potworzyły się nawet spółki, mające eksploatacyę tychże i przeróbkę na oku. Ale na wystawie krakowskiej niczego o tem nie było można się dowiedzieć. — Czyżby nie istniały? Obawiamy się, czy przypadkiem fosforyty nasze nie zawierają za mało kwasu fosforowego, a za dużo wapienia. Wtedy bowiem przeróbka ich, polegająca na przekształceniu fosforanu wapniowego nierozpuszczalnego na rozpuszczalny za pomocą kwasu siarkowego — możeby była za kosztowną, gdyż wapień zużywałby bezużytecznie wiele kwasu siarkowego. W każdym razie radzibyśmy się coś w tej ważnej sprawie dowiedzieć.

Na wystawie krakowskiej znajdowały się jedynie nawozy sporządzone z kości zwierzęcych. — Ażeby przemysł ten należycie ocenić, pozwalamy sobie kilka słów objaśnienia.

Kości złożone są głównie z fosforanu wapniowego, tłuszczów i ciał organicznych azotowych, które pod postacią siatki chrząstkowatej przedzierzgają na wskroś masę kostną. Każdy z tych składników posiada w praktyce swoje odrębne znaczenie, a przeróbka kości, doprowadza do rozmaitych produktów. Są one następujące: a) tłuszcz kostny; b) mąka kostna, otrzymana przez dokładne zmielenie odtłuszczonych kości; c) klej otrzymywany przez wygotowanie odtłuszczonych kości wodą — i odparowanie uzyskanych roczynów; d) superfosfat, t. j. produkt z kości odtłuszczonych i odklejonych, dokładnie zmielonych, a następnie zatrawionych odpowiednią ilością kwasu siarkowego (w celu przeprowadzenia fosforanu wapniowego w stan rozpuszczalny), wreszcie e) spodium, czyli węgiel kostny, — który tworzy się przez wypalenie surowych (a twardych) kości. Tłuszcz kostny, — zastosowany bywa jako smar wozowy, maszynowy, do fabrykacyi mydła itd. Klej, — jako klej stolarski itd, spodium, czyli węgiel kostny w cukrowniach do odbarwiania soku cukrowego, w gorzelniach do uwalniania t. zw. zatru t. j. surowej okowity od olejków niedogonowych itd. Jako nawozy nareszcie używane są mąka kostna i superfosfat

Jak z zestawienia powyższego widoczne oba te rodzaje nawozowe rozmaitą posiadają wartość. — Mąka kostna składa się z fosforanu wapniowego i materyj organicznych azotowych, w ziemi takowe zaczynają gnić, w skutek czego fosforan wapniowy pierwotnie nierozpuszczalny, przechodzi w stan rozpuszczalny, — a swoją drogą produkta gnicia ciał azotowych bezpośrednio służą roślinie. — Superfosfat znowu zawiera tylko fosforan wapniowy bez ciał organicznych przeprowadzony w odmianę rozpuszczalną za pomocą kwasu siarkowego.

Z powyższego łatwo czytelnik odgadnie, że przeróbka kości jest fabrykacyą bardzo wielostronną, jednakże stosownie do warunków, a więc kapitału zakładowego, zbytu itd., fabryki tego rodzaju mogą być urządzone rozmaicie—albo na całkowitą przeróbkę,— albo też ograniczyć się mogą do pewnej jej części. — O tem można się było przekonać na wystawie krakowskiej. Z pięciu fabryk, które się tam pojawiły — dwie tylko zajmują się całkowitą przeróbką kości — inne zaś tylko częściową. Dwie pierwsze, są to fabryki pp. Schoemberg i Fraenkel w Dębiu pod Krakowem, nadto fabryka p. Juljusza Wanga pod Lwowem.

Trzecia B. Margaliesa i syna w Jarosławiu wyrabia tłuszcz, mąki kościane, superfosfaty i spodium, wreszcie fabryki dra Maya w Starołęce pod Poznaniem i Jędrzejowicza pod Rzeszowem ograniczają się do wyrobu nawozów. Nie podobna na tem miejscu poszczególne fabrykaty tych fabryk poddawć rozbiorowi krytycznemu; ograniczamy się tylko do stwierdzenia, że okazy te były dobre i zyskały uznanie i jury i Towarzystwa rolniczego. Przemysł przeróbki kości — o ile z wystawy sądzić można — rozwinął się w naszym kraju i dochodzi do bardzo poważnych rozmiarów. Wiadomo nam np. że fabryka Schönberg i Fraenkel, nawiasem mówiąc, fabryka duża i doskonale pod względem technicznym urządzona, dostarcza swych fabrykatów za granicę kraju, a nawet państwa. Dla uzupełnienia powyższego obrazu pozwalamy sobie dodać, iż według obliczeń statystycznych istniało w r. 1886 fabryk tego rodzaju 13, a między niemi wzorowa fabryka arcyksięcia Albrechta w Żywcu. Wszystko to pocieszające wieści. a przecież skarżą się fabrykanci, iż i te wyroby krajowe muszą się przejechać niekiedy za granicę, aby z uznaniem wrócić do kraju!

Pozostaje nam w końcu wspomnieć o naszem cukrownictwie. Przemysł ten mimo wszelkich przyjaznych warunków, nie ma u nas powodzenia. W kraju na wskróś rolniczym i do tego w kraju, którego rolnictwo ma tyle kłopotów. iż zdawałoby się, że z konieczności musi szukać nowych źródeł dochodu, a więc z całem zaufaniem zajmie się cukrownictwem — w kraju tym znajduje się jedna, jedyna cukrownia w Sędziszowie. Przeglądając historyę przemysłu cukrowniczego, tak zajmująco i gruntownie w znanej pracy dra Rutowskiego skreśloną, doprawdy nie można się otrząść z uprzedzenia iż jakieś *fatum* zawistne nie pozwoli ruszyć się temu przemysłowi z miejsca. Przypuszczamy, że niedawna kryzya cukrowa w Czechach odstraszyła wielu od tego wdzięcznego dla rolnictwa przedsiębiorstwa. Może przecież będzie wkrótce inaczej. Jak dziś, mamy tylko Sędziszów, który oczywiście pokazał się na wystawie dobrze w całem tego słowa znaczeniu. O ruchu fabrycznym nie było żadnych danych.

Tak jak rolnictwo, tak też i leśnictwo produkuje wiele materyałów dla osobnego przemysłu chemicznego; tutaj między innymi należy sucha destylacya drzewa, wyrób terpentyny i mazi drzewnej. Zdawałoby się, że coś z tego przemysłu powinno było znaleźć się na wystawie, wszakże statystyka podaje, jakoby w r. 1885 w 17 miejscach zajmowano się wyrobem terpentyny. Na wystawie jednak nie było nic. (Dok. nast.)

Dr. Ernest Bandrowski.

Sprawy gmin i powiatów.

Kraków, 16 października.

Rada powiatowa krakowska odbyła w dniu 14 bm. trzecie w tym roku posiedzenie przy udziale 18 członków. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący p. Alfred Milieski w krótkiej przemowie wygłosił słowa głębokiego uznania dla p. Stanisława Homolacsa, który sprzedawszy swój majątek Balice. pisemnie złożył godność wiceprezesa Rady powiatowej i w wyrazach pełnych uczucia pożegnał całą Radę i jej prezesa. W otwartej wskutek tego dyskusyi zabrał najpierw głos p. Orzechowski. wójt z Zielonek, a pomijając wszelkie motywowanie jako zbyteczne, uczynił wniosek, aby Rada nie przyjęła tej rezygnacyi, lecz starała się nakłonić p. Homolacsa do pozostania nadal przy godności wiceprezesa i do wystarania się o nowy tytuł obieralności do reprezentacyi powiatowej, utracony obecnie przez sprzedaż majątku. Wniosek ten poparty jędrną przemową ks. kanonika Siemińskiego z Mogiły jednogłośnie został uchwalony.

Przystępując do porządku dziennego odczytano protokół z ostatniego posiedzenia Rady, poczem sekretarz odczytał spawozdanie z działalności Wydziału powiatowego za czas od 1 kwietnia do połowy października 1887. Ponieważ nad tem sprawozdaniem nikt nie wniósł interpelacyi — przystąpiono zatem do wniosków Wydziału. Tu najpierw p Kirchmayer zdawał sprawę imieniem Wydziału z wniosku p Orzechowskiego, poprzednią uchwałą Rady przekazanego Wydziałowi do zbadania, a zmierzającego do wyjednania u rządu, aby na przyszłość wszelkie datki na szkoły bezpośrednio od kontrybuentów pobierał urząd podatkowy, a nie naczelnicy gmin. P. Kirchmayer motywuje wniosek Wydziału — aby nad tą sprawą Rada przeszła do porządku dziennego, gdyż pominąwszy inne względy, obecnie nie można mieć najmniejszej nadziei, aby rząd tego rodzaju starania uwzględnił. Następnie p. Orzechowski broniąc swego wniosku wykazuje, jak wielki ciężar rachunków i manipulacyi spada na wójtów z tego powodu, podczas gdy fachowe urzędy podatkowe nie będą zgoła przez to obciążone. Przemawiał jeszcze p. Skirliński za wnioskiem Wydziału, poczem też ten wniosek znaczną większością został przyjęty, a tem samem wniosek p Orzechowskiego upadł.

Dalszy wniosek Wydziału o zmianę I ustępu § 21 statutu emerytalnego dla urzędników Rady powiatowej, referowany przez sekretarza, Rada uchwaliła bez dyskusyi.

Gdy przyszła kolej na wnioski członków. p. Razowski z Liszek stawiał cztery wnioski — lecz żaden z nich z braku poparcia przez którego kolwiek z członków Rady, nie przyszedł pod dyskusyę. Za to silne znalazł poparcie wniosek ks. prob. Siemińskiego z Mogiły, domagający się, ażeby Rada uchwaliła wystosować do magistratu miasta Krakowa pismo z przedstawieniem, że droga położona na terytoryum miejskiem, od rogatki mogilskiej aż do ulicy Lubicz jest w okropnym stanie i wymaga koniecznej a rychłej naprawy. W dyskusyi nad tym wnioskiem, otwartej p. hr. Roman Wodzicki, p. Janta Antoni i wszyscy, ktorzy tamtędy przejeżdżają, stwierdzają zgodnie. że ten kawałek drogi jest prawdziwie trudny do przebycia. P. Skirliński i inni członkowie Rady żalą się, że przejazd nocną porą przez bramy miejskie w wałach fortyfikacyjnych, przy braku jakiegokolwiek oświetlenia, łatwo narazić może przejeżdżających na szkodę a nawet na nieszczęśliwe wypadki. P. Skirliński przeto dodaje do wniosku ks. Siemińskiego poprawkę, aby w piśmie do magistratu miasta Krakowa przedstawić również potrzebę oświetlenia w nocy tych bram. Wniosek ks. Siemińskiego z poprawką p. Skirlińskiego został jednogłośnie uchwalony.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie

Przegląd polityczny.

Kraków, 18 października

Grono obywateli Kołomyjskich — jak donosi *Dziennik Polski* — wysłało petycyę do Rady państwa na ręce posła Karola Lewakowskiego, w której proszą. aby wniesione przez nich protesta przeciw nielegalnemu wyborowi Samuela Blocha na posła do Rady państwa, z grupy miast Kołomyja-Śniatyn-Buczacz ostatecznie już doznały załatwienia, gdyż poseł ten już trzeci rok w nielegalny sposób mandat poselski dzierży, starając się rozstrzygnięcie protestów *ad calendas graecas* przewlec.

Rokowania rządu z komitetem wykonawczym prawicy w sprawie redukcyjnego rozporządzenia ministra Gautscha, nie doprowadziły dotąd do żadnego rezultatu. Narada odbyła się d. 16 bm. Dzienniki wiedeńskie rozmaicie o niej donoszą. Dyskusya miała być bardzo gorąca Minister bronił się ustępem mowy tronowej o potrzebie skierowania frekwencyi uczniów ze szkół średnich ku szkołom przemysłowym. Czesi znaleźli silne poparcie innych frakcyj prawicy, zarówno bowiem Liechtenstein jak Hohenwart i Grocholski oświadczyli się zgodnie z żądaniami Riegera. Rząd miał się z przebiegu rozprawy przekonać, że kwestya przybierać poczyna charakter polityczny. Narada przeto skończyła się na tem, że hr. Taaffe zażądał od klubu czeskiego aby życzenia swe przedłożył na piśmie. Uczyniono to tegoż samego dnia, a Czesi spodziewali się pomyślnego skutku. Wczoraj jednak mieli przyjść do przekonania — że ministerstwo gotowem jest do wielu ustępstw, jak w sprawie czeskiego fakultetu teologicznego, examinów państwowych niemieckich, czeskich szkół przemysłowych, a nawet w sprawie podatku od cukru, ale że o cofnięciu rozporządzeń redukcyjnych, ani o ustąpieniu ministra Gautscha nie ma mowy. Tak rzecz przedstawia *Neue fr. Presse.*

Sprawozdanie *W. Allg. Ztg.* zgodne jest z powyższem o tyle, że donosi także o solidarnem wystąpieniu prawicy, podaje wszakże odmienne szczegóły. Oto Czesi mieli rządowi postawić alternatywę: albo rozporządzenie redukcyjne ministra Gautscha cofnąć, albo też przeprowadzić reformę całego szkolnictwa ludowego i średniego w duchu autonomicznej decentralizacyi. To żądanie Czechów, poparte także przez Polaków, natrafiło na najenergiczniejszy opór ministra Gautscha — który oświadczył, że w interesie austryackiego szkolnictwa na reformę projektowaną przez Riegera i Grocholskiego zgodzić się nie może, ale mógłby tylko tę koncesyę uczynić, żeby szkoły przemysłowe zdecentralizował według prowincyj Dłuższa nad tym przedmiotem rozprawa nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Wczoraj rozeszła się w kołach parlamentarnych pogłoska — że minister Gautsch podał się do dymisyi, czemu jednak wpływowi członkowie prawicy nie wierzą. Wczoraj o godz. 10 komitet wykonawczy prawicy miał znowu naradę, po której miała nastąpić wspólna narada komitetu z rządem Czesi żądają — pisze *W. Allg. Ztg.* — cofnięcia rozporządzenia o examinach państwowych, tudzież podziału fakultetu teologicznego na czeski i niemiecki. Gdyby to było prawdą, znaczyłoby to, że się Czesi cofają.

W Kutnejhorze odbyło się zgromadzenie wyborców. które swemu staroczeskiemu posłowi Schindlerowi uchwaliło wotum nieufności i wezwało go do złożenia mandatu, z powodu, że nie podpisał wniosku Gregra.

Niektóre dzienniki wiedeńskie donoszą, że Rada państwa nie będzie obradować równocześnie z delegacyami dla spraw wspólnych, ale zostanie odroczoną Skutkiem tego minister handlu ma zażądać upoważnienia do zawarcia prowizorycznych handlowych traktatów z Niemcami i Włochami, dotychczasowe bowiem traktaty z temi państwami upływają z końcem bieżącego roku.

Wiedeński korespondent paryskiego *Journal des débats* przesyła temu dziennikowi w drodze telegraficznej następujący ustęp z listu z Konstantynopola, pisanego przez osobę miewającą zwykle dobre informacye: „Nie wiem czy zjazd p. Crispiego z ks. Bismarkiem będzie dla Włoch pobudką do przywłaszczenia sobie w niedalekiej przyszłości niektórych obszarów państwa ottomańskiego, mogę was jednak zapewnić, że pewien dyplomata reprezentujący za granicą królestwo włoskie, oświadczył wyraźnie, że przymierze, zawarte niedawno, nie jest potrójnem, lecz poczwórnem; do przymierza tego przystąpiła bowiem Anglia. a skierowanem jest ono przeciw Rosyi, której posuwanie się naprzód wzbudza obawy, a która nie będzie nigdy i za żadną cenę uznaną przez inne państwa za nową potęgę nad morzem Śródziemnem. Ten sam wysoki dygnitarz dodał nadto, że jeżeli Francya zachowa się neutralnie, jako nagrodę otrzyma ona Syryę, w przeciwnym zaś razie będzie musiała znieść wszystkie następstwa swego sojuszu z Rosyą. W dniu, w którym Rosya wkroczy do Bułgaryi, Austrya wyda jej wojnę. a my — mówi ów dyplomata włoski — staniemy po stronie Austryi.“ Jak widzimy, korespondent paryskiego dziennika polega tym razem jedynie na wiarygodności źródła. z którego tę wiadomość czerpie. Jest to w każdym razie pierwsza dotychczas wzmianka o możebności wielkiego antirosyjskiego przymierza. któreby obejmowało cały olbrzymi obszar Europy od ujścia Niemna po Sycylię, Pyreney i wybrzeża Szkocyi. W tym wypadku Europa nie wystąpiłaby jednak w obronie Turcyi, lecz sama przyspieszyłaby jej podział. ażeby z jednej strony nie dopuścić do nowego powiększenia się Rosyi, z drugiej zaś zapewnić jakąś zdobycz każdemu uczestnikowi tego nowego związku.

Z wewnętrznych spraw bułgarskich należy zanotować wynik wyborów municypalnych, korzystny dla rządu obecnego. Dekret, którym dawny minister wojny pułk. Nikołajew był mianowany adjutantem księcia, został cofnięty. Audyencya arcybiskupa Klementa u księcia naznaczona jest dopiero na jutro

Według *Biura Reutera* obecny stosunek Turcyi do Rosyi ma być następujący: „Chociaż Rosya powołała się na to, że Porta jest formalnie zaangażowaną względem trzech punktów propozycyi rosyjskiej, mianowicie co do wysłania gen. Ernrotha jako komisarza. co do wyboru księcia z pomiędzy trzech proponowanych i wreszcie co do wykluczenia deputowanych rumelijskich od udziału w wyborze księcia, — mimo to oświadcza Porta obecnie, iż nie może zapuszczać się w dalsze rokowania, bo Rosya nie przyjęła propozycyi które wyszły od Turcyi Tę nową postawę Porty uważają za podobną do jej postępowania względem konwencyi egipskiej. z której się przecież wycofała. chociaż pierwej była już zaangażowana. Sfery polityczne przypisują tę nową postawę Turcyi tej okoliczności, że Rosya w swej odpowiedzi inicyatywę w wykluczeniu Rumelijczyków od wyboru księcia przypisuje Porcie, chociaż sama pierwotnie to zaproponowała. Pobudką takiego podstępnego postępowania ze strony Rosyi jest to, aby Turcyę skompromitować w oczach Bułgarów, zwalając na nią całą ohydę takiego kroku. Ale są inne jeszcze powody, które Porcie dodają otuchy. Oto zdaje się, że zjazd w Friedrichsruhe, zabezpieczający pokój, oraz zmiana w postępowaniu ks. Bismarka skłoniły Turcyę do tego, iż zaniechała swej dotychczasowej uległości wobec Rosyi“.

Czy ta więcej odporna postawa Turcyi potrwa długo, to się pokaże wkrótce, zwłaszcza, że ambasador rosyjski Nelidow powrócił właśnie do Konstantynopola z nowemi instrukcyami w sprawie bułgarskiej. Stara się on nakłonić sułtana, ażeby się udał do mocarstw traktatowych po radę i wezwał je do przysłania mu propozycyj, jakby według nich należało załatwić sprawę bułgarską.

Na tej drodze już była raz sprawa bułgarska, ale wtedy oświadczono, że występować z propozycyami należy do obowiązku władzy zwierzchniczej. Tak samo będzie i teraz zapewne. Jeden z dzienników domyślając się ewentualnej odpowiedzi, sądzi, że Austro-Węgry zgodzą się na każdy sposób załatwienia sprawy bułgarskiej, jeżeli tylko będzie zgodny z autonomicznem prawem Bułgaryi — a więc z wykluczeniem wszelkich „namiestników“ rosyjskich.

W niedzielę odbywały się w całej Belgii wybory do rad gminnych. Wybory te, z których co trzy lata wychodzi połowa członków każdej rady, mają w Belgii także pewne polityczne znaczenie. W r. 1884 spowodowały one nawet częściowe przesilenie w gabinecie, gdyż st nowcze oświadczenie się większości gmin za umiarkowanymi kandydatami, zaiswoliło króla do usunięcia z ministeryum dwóch najzagorzalszych konserwatystów pp. Jacobs'a i Woestego. Łatwo się zatem domyśleć, że wszystkie stronnictwa belgijskie rozwinęły i przy tegorocznych wyborach niezmiernie gorącą agitacyę. Stronnictwo ultramontańskie nie ogłosiło wprawdzie tym razem listy kandydatów i poprzestało na potajemnej agitacyi przeciw dzisiejszemu zarządowi miasta, natomiast jednak bardzo silnie zamanifestowały się kandydatury partyi robotniczej.

Dwa stronnictwa walczące o przewagę w najznaczniejszych gminach kraju, a mianowicie stronnictwo liberalne i stronnictwo radykalne starały się usilnie o pozyskanie robotników. Obóz radykalny umieszczał na swych listach kandydatów robotniczych bez wielkiego wyboru, ale i liga liberalna popierała kandydatury niektórych robotników a między innemi kandydaturę drukarza Karbeghsa, niezmiernie popularnego między ludnością robotniczą w Brukseli.

O ile można wnosić z telegramów, donoszących o wyniku wyborów, nie wywołają one nigdzie wielkich zmian w składzie rad gminnych Stronnictwo liberalne nie zyskało wprawdzie wielu nowych mandatów, z liczby oddanych głosów okazuje się jednak, że przybyła mu znaczna ilość zwolenników. W Brukseli przeprowadzili radykaliści w przymierzu z robotnikami tylko jednego kandydata, natomiast wybrano 13 kandydatów umieszczonych na liście ligi liberalnej. Zewsząd donoszą, że wybory odbyły się bez zakłócenia spokoju.

W przeszłym tygodniu zakończył się proces o zbrodnię krwawego zaburzenia porządku w Michelstown w Irlandyi. Wyrok, jaki zapadł w tej sprawie, stanowi wielką wygranę stronnictwa narodowego; ława przysięgłych orzekła bowiem, że inspektor policyi Brownrigg wraz z pięcioma agentami policyjnymi dopuścił się morderstwa. Osoby napiętnowane tym wyrokiem zostały natychmiast uwięzione. Wychodzący w Dublinie, a redagowany w duchu rządowym *Daily Express* występuje bardzo gorąco przeciw całej ławie przysięgłych i żąda nawet pewnych zmian w angielskiej procedurze karnej

Słowo o kanoniach uniwersyteckich w Krakowie.

Gdy Władysław Jagiełło, spełniając ostatnią wolę umierającej Jadwigi, pamiętnym aktem z d. 26 lipca 1400 r., w domu przy ulicy św. Anny, zakupionym od Stefana Pancerza, wznowił wiekopomną fundacye Kazimierza W. i upadłą już prawie zupełnie Akademię krakowską z gruzów podźwignął, wypadło zarazem obmyśleć fundusze na uposażenie profesorów tej „perły nauk przemożnej“, która miała wydawać „męże dojrzałością rady, ozdobą cnót świetne i w różnych umiejętnościach biegłe.“ A ponieważ skarbu publicznego natenczas nie było i dochody królewskie zmieniały się z biegiem czasu i okoliczności, gdy nadto profesorowie akademiecy do duchownego przeważnie należeli stanu, więc przeznaczono dla nich uposażenie z dochodów kościelnych.

Już w roku następnym (1401) nadał król Władysław dokumentem z dnia 15 czerwca [1]) profesorom teologicznego wydziału trzy kancelarstwa: wielkopolskie, łęczyckie i sieradzkie jakoteż kanonię i prebendy wszystkie przy kościele św. Floryana na Kleparzu z wyjątkiem prepozytury i kustodii.

Naśladując przykład monarchy Piotr Wysz z Radolina. biskup krakowski, niedawno jeszcze profesor prawa w Kazimierzowskiej akademii a obecnie wykonawca testamentu królowej Jadwigi, ofiarował w tymże samym dniu co i Jagiełło profesorom teologii dwie kanonie katedralne krakowskie a oprócz tego dwie prebendy i kościół parafialny w Luborzycach A wszystko to uczynił on jak świadczą słowa dokumentu, dla rozkrzewienia wiary św. katolickiej i dla snadniejszego wzrostu i uposażenia nowej szkoły krakowskiej, która miała nieść światło Ewangelii między narody litewskie, ruskie i wołoskie [2]).

Oba te nadania powtórzyli król i biskup w r. 1403 i 1404 z przyczyn których wyjaśniać nie uważamy tu za rzecz potrzebną a papież Jan XXIII zatwierdził bullą datowaną z Bononii 28 lipca 1410 r., wszystkie przywileje uniwersytetu[3]) w roku następnym zaś w Rzymie, szczegółowo ową donacyę kanonij katedralnych ze strony biskupa Piotra Wysza [4]).

To samo uczynił następca Jana, Marcin V, pismem wydanem we Florencyi 27 października 1419 roku [5]).

Wszystko to nie było jednakże wystarczającem, młoda instytucya potrzebowała bezustannej pomocy i opieki, a gdy rząd polski nie posiadał odpowiednich do tego organów, gdy nadto uniwersytety, zakładane za zezwoleniem stolicy apostolskiej, w gronie profesorów samych z początku liczyły księży, więc powierzono nadzór nad akademią i godność kanclerza uniwersytetu każdorazowemu biskupowi krakowskiemu. I trzeba przyznać, że jakkolwiek może nie wszyscy zwierzchnicy krakowskiej dyecezyi stali na wysokości zadania swego pod względem naukowym, co im zresztą ubliżać nie może to prawie wszyscy opiekowali się szczerze powierzoną sobie instytucyą i umieli w czasach trudnych nawet stać na straży przywilejów uniwersyteckich, broniąc ich uszczuplenia lub pogwałcenia a i sami niejednokrotnie przyczynili się do powiększenia dochodów akademii

Początek zrobił w tej mierze Wojciech Jastrzębiec, który nietylko uregulował stosunki pomiędzy kanonikami i wikaryuszami kollegiaty św. Floryana, ale obok tego. działając w myśl bulli papieża Marcina V rozdzielił kanonie i beneficya pomiędzy profesorów wydziału teologicznego, aby w ten sposób zapobiec sporom i niesnaskom, jakie z tego powodu w korporacyi uniwersyteckiej wyniknąć mogły Odtąd też rektor i profesorowie przedstawiali biskupowi kandydatów na opróżnione kanonie z pomiędzy członków wydziału teologicznego.

Podobnie jak biskupi krakowscy, tak i królowie polscy czuwali troskliwie nad całością przywilejów uniwersyteckich; każdy z nich potwierdzał jej prawa a częstokroć i nowemi darzył nadaniami. Jan Olbracht np. udzielił w roku 1497 do beneficyów akademickich jednę kanonię przemyską, na którą odtąd uniwersytet kandydatów z pomiędzy profesorów swoich miał przedstawiać [6]).

Najtroskliwszym jednakże o dobro akademii okazywał się Zygmunt Stary; karząc niedbałych profesorów, dążył on wyraźnie do reformy podupadającego już wtenczas uniwersytetu i rzeczywiście kroki niejakie w tej mierze poczynił. Jak dalece zaś leżała mu na sercu ta pierwsza i jedyna podtenczas w Rzeczypospolitej szkoła wyższa o tem świadczą słowa przywileju jego (z roku 1511), które Sołtykowicz słusznie w pracy swojej o stanie Akademii krakowskiej (str. 531) przytacza. Oto jak pisał król do starosty krakowskiego: „Odtąd na wszystkie czasy, kiedy i ilekolwiek razy dojdzie do wiadomości waszej pogwałcenie przywilejów i praw wspomnionej powszechnej szkoły, przez jakiekolwiek osoby, jakiegokolwiek stanu, powołania lub dostojności, popełnione; czyli to przez opanowanie kościelnych jej beneficyów, czyli przez nadwerężenie innych jej przywilejów, praw, ustaw, rozporządzeń, zwyczajów, takie osoby z państw koronnych wygnać i za takich ogłosić rozkażecie, wszystkie dobra ruchome i nieruchome, beneficya tychże przestępców, gdziekolwiek znajdujące się obejmiecie, posiądziecie i zatrzymacie; tudzież wszelkie pożytki i dochody z nich do skarbu naszego publicznego na powszechne Rzeczypospolitej potrzeby wniesiecie.“

---

1) *Codex diplom. Univ. Crac. I, XXI.*
2) Tamże nr XXII.
3) Tamże nr XLVII.
4) Tamże nr. XLVIII.
5) Tamże nr. LXV.
6) Wiszniewski Hist. liter. IV, 261.

Kronika.

Kraków, 18 października.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro we środę o godz. 5 po południu. Porządek dzienny obejmuje wnioski komisyi weryfikacyjnej o zatwierdzenie podziału członków Rady na sekcye i komisye, wybór delegatów sekcyi do komisyi statutowej. ankiety drożyźnianej itd. Oprócz tego ma się odbyć wybór 12 członków do Wielkiego Wydziału kasy oszczędności, — poczem załatwione być mają liczne sprawy, zamieszczone na porządku dziennym poprzedniego posiedzenia.

Wystawa sztuki w Sukiennicach zamknięta została w niedzielę. Numery losów, na które padły wygrane podczas odbytego ostatniego losowania, wywiesił zarząd wystawy na drzwiach wchodowych pod filarami Sukiennic.

Na Błoniach odbyła się wczoraj publiczna rozprzedaż rozlicznych przedmiotów, pozostałych z urządzenia loteryi fantowej, jak również używanych przez zarząd wystawy. Publiczność nabywała licytowane przedmioty nawet powyżej cen szacunkowych. Szczególnie płótna miały licznych nabywców. Dziś dalszy ciąg licytacyi.

Hr. Egmont-Geldern, pułkownik inżynieryi w Krakowie, opuścić ma zajmowane stanowisko i przenieść się do Wiednia.

W sprawie stypendyów dla izrelickich uczniów szkoły sztuk pięknych, poruszonej przez profesora Izydora Jabłońskiego, zawiadamiają nas pp. dr. Rosenblatt i dr. Horowitz, że Izraelici naszego grodu już poprzednio według sił i możności wspierali biednych uczniów wyznania izrael. Szkoły Sztuk Pięknych tudzież Szkoły Przemysłu artystycznego, a nawet kilku z tych uczniów pobiera prywatne stypendya, dla innych zaś czyni się starania w celu zapewnienia im możności dalszego kształcenia się w obranym zawodzie artystycznym. Sprawę tę grono obywateli pod przewodnictwem p. Alberta Mendelsburga poruczyło panom: adw. drowi Horowitzowi adw. drowi Ichheiserowi, prof. i drowi Rosenblattowi i dyr. Szancerowi.

Sekcya ekonomiczna Rady miejskiej zastanawiać się będzie nad kwestyą nabycia niektórych budynków pozostałych na placu wystawy na Błoniach.

Z Sukiennic rozpoczęto zdejmować sieć rur gazowych, zaprowadzoną na iluminacyę podczas pobytu w mieście cesarzewiczostwa P. Rychnowski ze Lwowa osobiście kieruje zakładaniem nowych kaloryferów, które przed zimą jeszcze w całym gmachu zaczną funkcyonować. Inne restauracye niebawem rozpoczęte zostaną.

Na Kotłowem rozpoczęto budowę wielkich rozmiarów lodowni, która — jak już donosiliśmy — będzie własnością Stowarzyszenia rzeźników.

W „Zgodzie“ pierwszy w bieżącym sezonie tańcujący wieczorek powiódł się doskonale i jest zachętą do urządzania następnych.

Zasypywanie koryta starej Wisły kończy się obecnie około mostu kolejowego na Wielopolu i tak zwanem „Librowskim“. Robotami kieruje jeden z pp. aplikantów magistratu w tej stronie mieszkający.

Ministerstwo sprawiedliwości zajęte jest żywo organizacyą sądu obwodowego w Jaśle, który już w maju 1888 roku ma być otwartym Spodziewać się należy, że wskutek tego personal sądu tarnowskiego nie zostanie zbyt uszczuplonym, i że nie stanie się tu podobnie, jak z obsadą sądu wadowickiego, która pozbawiła sąd krakowski wielu członków. Nie powinno się to zdarzyć zwłaszcza, gdy agenda sądu tarnowskiego i tak jest przeciążoną pracą.

Z uniwersytetu: Pp. Paweł Stanisław Tetmajer rodem z Zakutyniec i Tadeusz Tymoteusz Mandybur prof. gimnaz. w Jarosławiu rodem z Brzeżan w Galicyi, otrzymali dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorski; pierwszy praw, drugi filozofii.

Sieć telegrafów pożarnych w listopadzie zaprowadzoną zostanie w całem mieście. Przygotowania postępują szybko, — zaś obchodzenia się z aparatem nauczono wiele osób zwiedzających wystawę przy dzwonku pożarnym, wystawionym przez gminę m. Krakowa.

Ulica Warszawska domaga się troskliwszej opieki władz magistratu. Podczas deszczu błoto na niej że przejść niepodobna, a po deszczu nie przychodzi nikomu ochota zgarnąć je i usunąć. Liczni wojskowi zamieszkali w tej stronie najwięcej na ten brak opieki narzekają.

Ruch ludności w Krakowie. W tygodniu 40 b. r. od dnia 2 do 8 października — zawarto w Krakowie małżeństw 18 (17 rzym. kat. — 1 izrael.), urodziło się dzieci 56 (40 rzym. kat. — 16 izrael.), zmarło osób 46. Między narodzonemi było 28 chłopców i ściśle tyleż dziewcząt — między zmarłemi 18 osób płci męskiej, 28 żeńskiej. Na dławiec i błonicę zmarło czworo dzieci. W obliczeniu na rok i w stosunku do 1000 mieszkańców, wynosi cyfra małżeństw 12·8 — urodzin 39·9 — skonów 32·8 W porównaniu z poprzednim tygodniem (od 25 września do 1 października) jest znaczne polepszenie cyfry śmiertelności — w poprzednim bowiem tygodniu zmarło osób 54 czyli 38·5 na rok i 1000 mieszkańców

Brak dozoru. Przy budowie kolei obwodowej, robotnicy pozostawiają wózki robocze w dni niedzielne całkiem bez dozoru. Korzystają z tego chłopcy i ważą się w nich po szynach, — a pojąć łatwo, jak groźne sprowadzić to może następstwa.

Lwów, 17 października (*Koresp. N. Ref.*) Gmach reprezentacyi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych abezpieczeń został już ukończony. Dwupiętrowy budynek stoi frontem do ulic Marszałkowskiej i Trzeciego Maja, a tworząc harmonijną całość z sąsiednim gmachem Sejmu i kamienicą p. Brykczyńskiego prezentuje się okazale.

Również prawie ukończoną jest restauracya, właściwie rozszerzenie kościoła św. Jana Chrzciciela, uważanego za najstarszy z kościołów lwowskich. Według tradycyi kościołek ten zbudowany został w trzynastym wieku przez towarzyszy św. Jacka Odrowąża. Restauracya dokonaną została w ciągu bieżącego lata według planów prof. Zacharjewicza.

Techniczno-policyjna rewizya nowej linii kolejowej Lwów-Bełzec odbyła się w tych dniach. Liczni członkowie komisyi i delegaci władz znaleźli wszystko w stanie zupełnie zadowalniającym niezadługo zatem nastąpi rządowe otwarcie ruchu.

Dziennik Polski w osobnym artykule gorąco domaga się, aby zwłoki ś. p. Stanisława hr. Skarbka, założyciela fundacyi z tymczasowego grobu na cmentarzu Łyczakowskim przeniesiono i złożono w kaplicy cmentarnej zakładu w Drohowyżu.

Katedra po ś. p. Węclewskim. *Oesterreichische Wochenschrift*, pismo wydawane przez rabina Blocha, donosi, iż dr Leon Sternbach, izraelita, autor dzieła z zakresu filologii greckiej, bawiący obecnie u rodziców w Drohobyczu, został wezwany do Lwowa, celem porozumienia się z senatem akademickim w sprawie objęcia katedry po prof. Węclewskim.

Gustaw Robert Kirchhoff, jeden z najznakomitszych przyrodników współczesnych, zmarł wczoraj w Berlinie w 63 roku życia. Kirchhoff zapewnił sobie nieśmiertelną sławę w dziejach nauki odkryciem właściwego znaczenia ciemnych i jasnych linij w widmie. Udowodnił on, że linie te odpowiadają chemicznemu składowi gorejących ciał, których płomień wywołuje widmo. Analiza spektralna stała się dzięki temu odkryciu nader dzielnym środkiem przy badaniach chemicznych, a przez zastosowanie jej do studyów astronomicznych dał Kirchhoff uczonemu światu nader prosty i łatwy sposób oceniania chemicznego składu ciał niebieskich. Wyniki tych badań ogłosił on po raz pierwszy w dziele opracowanem przy pomocy słynnego chemika Bunsena.

Kirchhof zajmował od lat czterdziestu katedrę uniwersytecką częścią w Berlinie częścią w Heidelbergu, wychował on kilka pokoleń przyrodników, którzy po całej kuli ziemskiej roznieśli jego sławę.

Zmarli. Henryk Gąsiorowski, emigrant, urodzony 1811 r. w Warszawie, były oficer kawaleryi wojsk polskich z r. 1831, zmarł w sierpniu w Prokuplju, w Serbii, gdzie zajmował posadę inżyniera rządowego. Pozostawił dwóch synów, z których jeden jest oficerem w armii serbskiej, i jedną córkę.

Apolonia z Gąsowiczów *primo voto* Kamińska, *secundo* Krokiewiczowa, obywatelka miasta Krakowa, zmarła wczoraj w 78 roku życia.

Konfiskaty. Prokuratorya lwowska skonfiskowała broszurę p. t. „Kilka myśli politycznych dra M Zyblikiewicza", wydaną jako odbitkę z *Dziennika Polskiego*. Wydawcy przygotowują powtórny nakład.

Egzamina lekarzy i weterynarzy. W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z 18 września 1875 odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 (dz. u. p. nr. 37) w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych, w listopadzie b. r., a to dla lekarzy w Krakowie, zaś dla weterynarzy we Lwowie. Prośby o przypuszczenie do egzaminu mają być wniesione do namiestnictwa we Lwowie przez odnośne starostwa najdalej do 25 bm. i zaopatrzone w dowody, wymagane § 7, względnie 17 powyżej powołanego rozporządzenia.

„Sokół" w Tarnowie liczy 218 członków i 22 uczniów. Fundusz na budowę własnej sali gimnastycznej wzrósł do kwoty 2117 złr. W dokonanych świeżo wyborach ponownie wybrany został prezesem p. Franciszek Sichrawa, do wydziału zaś weszli pp. Wilhelm Habicht, jako zastępca prezesa; Ignacy Chylewski, Stanisław Podolecki, Franciszek Winkowski, Józef Panek, dr. Ignacy Kleczyński, dr. Jan Ralski, jako członkowie: dr. Bronisław Wałek, Stanisław Opatowicz, Karol Raszka, jako zastępcy. Do komisyi lustracyjnej wybrano: pp Tadeusza Pawłowskiego, Józefa Jakubowskiego i Mateusza Bigo.

Zgromadzenie uchwaliło szczegółowe sprawozdanie z czynności Stowarzyszenia ogłosić drukiem. W sprawie mundurów oświadczono się za barwą granatową, określenie zaś szczegółów stroju pozostawiono wydziałowi

Szczerze cieszyć się można z tak pomyślnego rozwoju młodego a pożytecznego Stowarzyszenia, a kierownictwu należą się słowa prawdziwego uznania.

W Rzeszowie 22 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie nowo wybudowanego szpitala powszechnego. Ze Lwowa na uroczystość przybędą pp. dr. Hoszard i dr. Stella-Sawicki. Poświęcenia dokona ks. kanonik Gruszka, po czem w większej sali nowego gmachu odbędzie się uczta, na którą zaproszenia otrzymali członkowie Rady miejskiej i przełożeni władz cywilnych i wojskowych.

Mianowania. Minister rolnictwa zamianował komisarza górniczego w Krakowie dra Edmunda Riela starszym komisarzem w etacie urzędów górniczych.

Repertoar teatru krakowskiego.

We czwartek 20 października: Po raz piąty: „Dziwak", komedya w 5 aktach Aleksandra Mańkowskiego.

W sobotę 22 października: Po raz pierwszy: „Nowy dziennik", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Lista wygranych na loteryi fantowej urządzonej przez komitet wystawy na Błoniach 11 b. m. jest następująca:

Serya 1. Nra: 340, 821, 899, 463, 121, 947, 379, 632, 511, 232.

Serya 2. Nra: 195, 520, 792, 834, 671, 554, 598, 477, 569, 351.

Serya 3 Nra: 969, 785, 976, 992, 885, 952, 11, 507, 524, 708.

Serya 4. Nra: 685, 389, 388, 541, 596, 766, 723, 454, 194, 881.

Serya 5. Nra: 469, 552, 284, 810, 409, 159, 950, 983, 563, 795.

Serya 6. Nra: 10, 161, 220, 873, 675, 756, 572, 656, 175, 886.

Serya 7. Nra: 252, 454, 859, 882 759, 698, 206, 513, 436, 954.

Serya 8. Nra: 797, 64, 364, 418 162, 835, 457, 793, 505, 139.

Serya 9. Nra: 885, 697 213, 674, 348, 143 4, 856, 534, 343.

Serya 10. Nra: 385, 687, 452, 988, 711, 801, 50, 586, 942, 519.

Serya 11. Nra: 315, 866, 959, 30, 175, 36, 239, 528, 364, 986.

Serya 12. Nra: 869, 597, 38, 494, 142, 98, 738, 832, 467, 838.

Serya 13. Nra: 320, 687, 473, 770, 530, 900, 853, 734, 916, 74.

Serya 14 Nra: 112, 188, 521, 922, 549, 537, 565, 214, 196, 151.

Serya 15. Nra: 967, 970, 394, 273, 17, 159, 321, 65, 487, 291.

Serya 16. Nra: 159, 794, 159, 759, 347, 488. 604, 234, 211, 492. (C. d. n.)

Dział ekonomiczny.

Garbarnia w Rzeszowie. Pierwsze walne zgromadzenie spólników odbyło się w Rzeszowie dnia 9 b. m. dla wybrania Rady nadzorczej i dyrekcyi. Do Rady nadzorczej wybrani: 1) P. dr. Zbyszewski, burmistrz miasta Rzeszowa; 2) p. Stanisław Jędrzejowicz, poseł na Sejm krajowy; 3) p. Józef Kellerman, właściciel dóbr i prezes Rady powiatowej w Łańcucie; 4) p Ferdynand Schaitter, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Rzeszowie; 5) p. Izak Helzer, bankier w Rzeszowie; 6) p. Władysław Terenkoczy, sekretarz związku Towarzystw zaliczkowych i gospodarczych we Lwowie, i 7) p. Bolesław Żardecki, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego i Towarzystwa handlu skór w Łańcucie.

Z tych wybrano: Prezesem p. Jędrzejowicza, wiceprezesem burmistrza p. dra Zbyszewskiego, sekretarzem p. Schaittra.

Dyrektorami zaś wybrano: 1) P. Ignacego Wurma, który zarazem jest kierownikiem fachowym garbarni; 2) p. dra Reicha, adwokata i 3) p Antoniego Karpińskiego, aptekarza w Rzeszowie.

Wybrany Zarząd zabrał się zaraz energicznie do pełnienia swoich funkcyi Pomijając czynności Dyrekcyi natury administracyjnej zaznaczamy, że Rada nadzorcza odbyła dnia 13 b. m. posiedzenie, na którem uchwalono sposób i czas wprowadzenia w ruch garbarni — dalej, że na razie można jeszcze przyjmować nowych spólników i zezwolić dotychczasowym spólnikom na podwyższenie udziałów oraz postanowiono wezwać dotychczasowych spólników, aby w interesie przedsiębiorstwa subskrybowane udziały w całości lub przynajmniej w większej części wpłacili.

Wymownym dowodem tego, że przedsiębiorstwo to zasługuje na poważne traktowanie, jest fakt, że na walne zgromadzenie, celem ukonstytuowania się na 9 b. m. zwołane przybyli umyślnie do Rzeszowa spólnicy, osobistości wpływowe i na przedsiębiorstwie garbarskiem się znające, nie tylko ze wschodniej Galicyi, lecz także i ze Szląska, które oglądnąwszy zakład garbarski i obznajomiwszy się bliżej z zasadami i warunkami, na których przedsiębiorstwo się opiera, wyraziły swoje zupełne zadowolenie i uznanie dla myśli założenia w kraju fabryk garbarskich.

Przypominamy, iż kierownik techniczny tej garbarni złożył kaucyę na zapewnienie spólnikom 8 prc. od złożonych kapitałów Po zaprotokołowaniu tej rzeszowskiej firmy i przejęciu fabryki w zupełności, mają następnie dwie podobne fabryki powstać we Lwowie i Krakowie.

Rada kolejowa zbiera się dnia 29 b. m. w sobotę w Wiedniu. Na porządku dziennym są: 1) Sprawozdania z wykonania uchwał ostatniej sesyi i z ważniejszych wydarzeń i zarządzeń. 2) Przedłożenie zasad ruchu w lecie r. 1888. 3) Uwiadomienie o układzie, zawartym z koleją Południową z powodu wykończenia linii Herpelie-Tryjest. 4) Zaprowadzenie na próbę ruchu osobowego na szlaku z Wiednia do Schwechatu.

Z ruchu przemysłowego w Królestwie. Założona niedawno w Warszawie pierwsza fabryka wyrobów wełnianych, mianowicie szali różnokolorowych, kaftaników, zarzutek, i t. p, w rozwinięciu współzawodnictwa z wyrobami zagranicznemi, zaczęła wysełać większemi partyami wyroby swoje na targ kijowski, odeski i moskiewski, gdzie znajdują korzystne pole zbytu. Papiernia „Jeziorna" pod Warszawą wkrótce ma być znacznie powiększoną. W tym celu nowonabywcy fabryki czynią zamówienia na maszyny i przyrządy, mające służyć do wyrobu papieru lepszych gatunków. W jednej z Warszawskich fabryk konstrukcyjnych wykończają obecnie olbrzymich rozmiarów tokarnię, ważącą 600 pudów (24 000 funtów), przeznaczoną do jednego z zakładów fabrycznych w Częstochowie. Do przewozu tej wielkiej tokarni użyty będzie osobny wagon. Jedyna w kraju „Warszawska fabryka lalek i galanteryi", założona i kierowana przez dwóch miejscowych specyalistów, obecnie zajmuje 50 robotnic, uzdolnionych szczególniej w wyrobie główek lalek Zakład otrzymał znaczne zamówienia do Tyflisu, skąd lalki warszawskie rozchodzą się do innych miast kaukaskich i perskich.

Chmiel ma być wliczony w poczet artykułów handlowych, notowanych na wiedeńskiej giełdzie zbożowej. Na żądanie producentów chmielu w Styryi zarząd giełdy oświadczył, iż gotów jest przyjąć chmiel pomiędzy artykuły obrotu giełdowego, jeżeli producenci w dostatecznej ilości wezmą udział w handlu giełdowym Czy notowania giełdowe ceny mają się odbywać stale, czy tylko podczas projektowanego targu, nad tem się nie zastanawiano. Utworzenie składu zaś zależy od bliższego porozumienia się producentów.

Ceny chmielu w dobrych gatunkach idą w górę. W sobotę dn. 15 bm. chmiel zatecki miejski stał po 155—165 złr., podmiejski 150—160, wiejski 140—150, z Auszy po 90—100, zielony po 40 do 50 złr. za 50 kilogr

---

Targ na Kleparzu (*Spr. Now. Ref.*). Kraków, dn. 18 października.

500 korcy zboża, jakie dowieziono na targ dzisiejszy, znalazły chętnych nabywców. Wogóle cały targ bardzo był ożywiony, nie wpłynęło to jednak na podwyżkę cen i normą dla ich ustalenia służyły ceny zeszłego piątkowego targu.

Płacono za 100 kilogr. netto:

Pszenica	7·10	7·80
Żyto	5·50	6·—
Jęczmień	5 75	6·10
Owies	3·50	4·50
Groch	—·—	—·—
Rzepak	10 10	10 50

Na targowicach wiedeńskich w tygodniu ubiegłym było: 3640 sztuk bydła rogatego po 42 do 60 złr. za cetn. metr.; 1704 sztuk cieląt zabitych po 42 do 60 cetn. za kil. i 1170 żywych po 36 do 50 cetn; 1006 owiec zabitych po 22 do 46 cetn. za kilgr. i 3280 żywych po 5 do 18 złr. za parę; wreszcie 813 sztuk świń zabitych po 40 do 52 cetn. i 11.142 żywych po 29 do 41·5 cetn. za kile bez podatku konsumcyjnego.

Wiedeński targ bydła rogatego. Wiedeń, d. 17 października. Na targowicę przypędzono ogółem 3462 sztuk. Przebieg targu był ożywiony.

Płacono za galicyjskie woły opasowe (dostarczono 874 sztuk) po 54 do 58 złr. za cetnar metryczny wyjątkowo dobre do 61 złr., za węgierskie (dostarczono 1116 sztuk) po 52 do 57 złr., wyjątkowo dobre do 60 złr., niemieckie woły od 54 do 58 złr.; galicyjskie woły z paszy po 48 do 50 złr.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 18 października

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	747 0 mm	746.8 mm	746,3 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+[illegible]°4	+4°[illegible]	+6°7
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NNE 1	NNW 1	NNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	87%	87%	63%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10	10	9

Bratnia pomoc dla Wielkopolski.

Komitet galicyjski dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu, otrzymał od komitetu powiatowego przemyskiego pismo następujące:

Komitet powiatowy przemyski dla Banku ziemskiego poznańskiego, na posiedzeniu swem obliczył, iż w powiecie przemyskim pomiędzy posiadłością wiejską powinnoby się subskrybcyą zebrać do 60 akcyi po 1000 marek dla Banku poznańskiego.

Komitet uprasza o zatwierdzenie powyższego preliminarza, aby mógł jak najspieszniej potrzebne kroki przedsięwziąć.

Przemyśl, 15 października 1887.

(podpisano) *Adam Lubomirski.*

Ostatnie wiadomości.

W sprawie wyboru uzupełniającego do Rady państwa z miast Tarnów-Bochnia otrzymujemy następujące pismo:

Komitety przedwyborcze miejskie: bocheński i tarnowski, przedstawiły komitetowi centralnemu przedwyborczemu, pierwszy w dniu 16 t. m., drugi w dniu dzisiejszym 17 października przyjętą jednomyślnie przez te oba Komitety miejskie, kandydaturę dra Tadeusza Rutowskiego na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego miast Bochnia i Tarnów. Przeto stósownie do instrukcyi, uchwalonej przez Koło sejmowe, ogłaszam w imieniu Komitetu centralnego przedwyborczego, przyjętą i przedstawioną zgodnie przez oba Komitety miejskie kandydaturę dra Tadeusza Rutowskiego na posła do Rady państwa i kandydaturę tę polecam szanownym wyborcom Tarnowa i Bochni.

Przewodniczący Komitetu centr. przedw.

Leon Chrzanowski.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, iż dr. Leo kandydaturę swoją dzisiaj w Bochni cofnął

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Prywatne.*)

Wiedeń, 18 października. Doniesienia dzienników wiedeńskich o obradach tak zwanego „komitetu wykonawczego prawicy" i o rokowaniach tego komitetu z rządem z powodu rozporządzenia szkolnego ministra Gautscha są bardzo niedokładne a w części znacznej i mylne Szczególnie epizody o „gwałtownych zajściach" są nieprawdziwe. Klub czeski zaznaczył swe pojednawcze usposobienie wobec rządu przez łagodną stylizacyę wniesionej w Izbie interpelacyi, odnoszącej się do sprawy szkolnej. Po stanowczych oświadczeniach rządu, że rozporządzenie ministra oświaty nie może być cofnięte, liczyli się Czesi z tym faktem już przy układaniu interpelacyi. Obecnie chodzi więc tylko o pewną kompensatę co do szkół w kierunku autonomistycznym. Donosiliśmy już dawniej, że rząd skłania się do ustępstw na polu szkół przemysłowych. Minister oświaty złożył też oświadczenie, że nie jest przeciwnym decentralizacyi szkół przemysłowych. Czesi, popierani przez wszystkie stronnictwa prawicy, żądają atoli rozszerzenia zakresu działania sejmów krajowych na polu ustawodawstwa szkół średnich, czemu na razie minister Gautsch się sprzeciwia. Pomiędzy wszystkiemi stronnictwami prawicy panuje zupełne porozumienie. Są też wszelkie widoki, że wkrótce przyjdzie do porozumienia pomiędzy klubem czeskim a rządem.

Wiedeń, 18 października. Cesarz przyjmował wczoraj deputacyę kraińskiego wydziału krajowego, złożoną z posłów: dra Poklukara, księcia Windischgretza i burmistrza Krainburgu w sprawie zniesienia słoweńskiego gimnazyum w Krainburgu. Po wysłuchaniu treściwej relacyi dra Poklukara obiecał cesarz „uwzględniając szczególne tamtejsze krajowe stosunki, podciągnąć sprawę pod wyczerpującą rzeczową rozwagę".

Budapeszt, 18 października. Prezydent gabinetu Tisza wniesie budżet na r. 1888 dopiero po ukończeniu rozpraw nad adresem. Budżet węgierski przedstawiać się będzie o kilka milionów ujemniej, aniżeli pierwotnie się spodziewano. — Z budżetem wniesie rząd równocześnie trzy projekty ustaw: reformę monopolu tytuniowego, podwyższenie podatku spożywczego od wina, piwa i mięsa i modyfikacyę ustawy należytościowej.

Petersburg, 18 października. Pomocnik ministra spraw zagranicznych Vlangali udał się za sześciotygodniowym urlopem za granicę.

Rzym, 18 października. Hrabia Nigra wraca stanowczo na swą posadę ambasadora włoskiego do Wiednia. Włoski ambasador w Berlinie Launay powołany tu został z Szwajcaryi, gdzie czasowo przebywał. Komendant naczelny wyprawy afrykańskiej hr. San Marzano wyjeżdża 25 lub 26 b. m. z Neapolu do Masawy.

Konstantynopol, 18 października. Sułtan Abdul Hamid wydał hat-humajum, zarządzające reorganizacyę armii tureckiej a względnie pomnożenie dość znaczne jej liczebnej siły bez powiększenia ciężarów dotychczas przez państwo ponoszonych. Pierwszy i drugi kontyngens redyfów połączono w jeden. Liczebny stan batalionów zyskuje przytem na sile, a armia w ogóle na jednolitości.

(*Z biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 18 października. Posiedzenie Izby posłów. Poseł Waibel interpeluje ministra handlu z powodu nieszczęśliwego wypadku w d 8 b. m. na jeziorze Bodeńskiem.

Pos. Burgstaller i Luzzato interpelują ministra sprawiedliwości, w jaki sposób usprawiedliwi swoje polecenie, dozwalające czynić wpisy do ksiąg gruntowych w okręgu tryesteńskiego wyższego sądu krajowego, w czterech językach.

Pos. Poklukar interpeluje, czy minister oświaty skłonny jest zaprowadzić w szkołach ludowych w okręgach słoweńskich natychmiast tego rodzaju organizacyę językową, aby język słoweński, a względnie kroacki był jedynym językiem wykładowym i aby nauka języka niemieckiego nie rozpoczynała się aż po upływie trzeciego roku szkolnego.

Pos. Vojnovic interpeluje, czy minister skłonny jest cofnąć rozporządzenie, dotyczące zamknięcia wyższego gimnazyum w Katarze.

Pos. Menger interpeluje ministra finansów o stan kwestyi co do podatku konsumcyjnego.

Po wysłuchaniu tych interpelacyj następują uzupełniające wybory do komisyi i dalszy ciąg specyalnej rozprawy nad nowelą o pocztowych kasach oszczędności.

Wiedeń, 18 października. Dzisiejsza *Wiener Ztg* ogłasza nominacyę wicerektora seminaryum teologicznego w Tarnowie, ks. Jaworskiego, kanonikiem tamtejszej kapituły katedralnej.

Pola, 18 października. Cesarzowa powróciła wczoraj z Miramaru. Zatrzymawszy się tu krótko odjechała dalej.

Berlin, 18 października. Znany fizyk, profesor Kirchhoff, zmarł.

Monachium, 18 października. Arcyksiężna Stefania przybyła tu wczoraj po południu i zamierza zabawić do dziś wieczora.

Kopenhaga, 18 października. Wielki książę następca tronu, grecki książę Jerzy, córka księcia Walii Wiktorya, zachorowali również na odrę w zamku Fredensborg.

Sofia 18 października. Podług ogólnego wyniku wyborów gminnych i na prowincyi wypadł wybór pomyślnie dla stronnictwa rządowego. — Wybory odbyły się wszędzie bez zakłócenia spokoju.

Rzym, 18 października. Parlament zwołany na 16 listopada.

Paryż, 18 października. *France* pisze: Ponieważ minister sprawiedliwości Mazeau chce wziąć dymisyę z powodu nadwątlonego zdrowia,—tedy Spuller obejmie tekę sprawiedliwości, Fallieres oświaty, a poseł Ricard zostanie powołany do objęcia teki spraw wewnętrznych.

Paryż, 18 października. Komisarz rządowy na dworcu kolejowym w Bellegarde uwięził przedwczoraj dwu obcych podróżnych, Odanna i Wolitza, którzy w lutym zostali wydaleni z Francyi za usiłowanie przekupienia żołnierza z załogi w Lugdunie, aby im dostarczył wzoru nowej broni i nowych nabojów. Obaj wrócili teraz mimo wydalenia i skutkiem tego podlegną karze więzienia od 1 do 6 tygodni, a następnie wydaleniu za granicę.

Paryż, 18 października. *Journal Officiel* ogłasza dekret, dotyczący przeniesienia spraw Annamu i Tonkinu z ministeryum spraw zagranicznych do ministeryum marynarki, a zarazem ustanowienia cywilnego gubernatora dla posiadłości francuskich Indo-chińskich.

Paryż, 18 października. Podług najświeższych doniesień, na granicy marokkańskiej jest spokój zupełny. Nie ma prawdopodobieństwa, że śmierć sułtana stanie się powodem zakłócenia spokoju.

Londyn, 18 października. Wczoraj odbyło się znowu zgromadzenie robotników bez zajęcia. Zebrało się na Trafalgarsquare około 4000 robotników. Ponieważ lorda-majora nie było wtedy w ratuszu (mansionhouse), dlatego alderman przyjął deputacyę robotników. Dwaj z deputacyi Wood i Cherry oświadczyli, iż oni sami nie są bez zarobku i w nędzy, ale chcą zapobiedz nadużyciom ze strony robotników bez zarobku. Stan rozpaczliwy jest bliski. Obaj deputowani — jak mówią — nakłonili zgromadzonych do zatrzymania się na Trafalgarsquare i do zaniechania pochodu do śródmieścia. Lord-major powinien robotnikom bez zarobku dostarczyć roboty. Na to odrzekł alderman iż nie ma w tej mierze żadnego upoważnienia i radził robotnikom udać się do gmin o wsparcie, przy tem przestrzegał, aby zaniechano takich groźnych demonstracyi. — Kilku członków deputacyi, którzy wcześniej wrócili z ratusza do zgromadzonych, oświadczyło robotnikom, iż wspomniani wyżej Wood i Cherry zdradzili robotników. Jeden z mowców oświadczył, że odpowiedź aldermana jest nielitościwą i wezwał zgromadzonych, aby udali się gromadnie do śródmieścia. Ci wśród krzyków zgodzili się na to i udali się w kierunku do śródmieścia. Kilka szwadronów policyi konnej usiłowało rozproszyć tłumy. Atakowani stawili opór. Przyszło do starcia. Uwięziono dwudziestu robotników. Kilku policyantów i kilka osób z tłumu zgromadzonego jest rannych. W końcu udało się przeszkodzić pochodowi do śródmieścia i tłumy rozpędzić.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 18 października 1887.

	Kurs w wal. austr złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	15
Zjednoczony dług w srebrze	82	45
Austryacka renta złota	111	80
5% austryacka renta (marcowa)	96	15
Akcye banku austro-węgierskiego	885	—
Akcye kredytowe	281	60
Londyn	125	25
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	91½
Dukaty austryackie	5	93
Banknoty banku niemiec za 100 m.	61	37½

Odpowiedzialny Redaktor: [illegible]eusz Romanowicz.
Wydawca: Dr. [illegible] Boroński.

Kraków dnia 18/10.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	1[illegible] 25	111 [illegible]
Marki niemieckie za 100 mar.	61 15	61 50
20-to frankówka złota	9 90	10 —
% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103 —	104 —
4½% Pożyczka krajowa galic. " " 100	94 25	95
% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103	104 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	95 —	96
% Obligi komunalne . . . . I Emis.	100	101
% Listy zastawne Tow. kred. ziem	95	96
% " " " " " II Ser.	92 50	93 50
½% " " " " "	98 —	99 —
% "	101 —	101 75
% " Banku hip.	— —	— —
% " " " z prem. 10%	103 —	104 —
% " " " zwr. za 40 lat	98 75	99 75
% " " Król. Pol. za rubli 100	99 50	100 50
% " likwidac. " " " " 100	90 75	92

Lwów, dnia 17/10.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	281 —	286 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101	102
4½% " " " " " " 100	97 90	99 —
4% " " " " " " 100	92 75	93 75
4½% Listy zast. Banku kraj. " " 100	95 50	96 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. " " 100	1[illegible] 10	104 10
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k	103 15	104 15
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	94 5	96 50
5% Oblig. komun. Banku kraj. " " 100	100 —	101 —

Warszawa, dnia 17/10.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	— —
4% Listy likwidacyjne " " 100	— —	92 —
5% Listy zast. Warszawy I Em. " " 100	— —	9 50
5% " " " II " " " 100	— —	99 40
5% " " " III " " " 100	— —	99 —
5% " " " IV " " " 100	— —	99 —

Wiedeń, dnia 17/10.

Obligi długu państwa

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	81 20	81 30
5% " " srebrna " " " 100	82 [illegible]0	82 7
4% " " złota . . . " " 100	111 80	112
5% " " papier. nowa " " 100	96 10	96 30
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	129	130
5% " " 1860 " 500 " " " 100	135 —	135 50
5% " " 1860 " 100 " " " 100	137 50	138 —
" " 1864 bez % całe " " 100	167 [illegible]0	168 —
" " 1864 bez % pół " " 100	167 50	168

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	99 45	99 65
5% " papierowa . . . " " 100	86 2	86 40
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	112 —	114 —
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. " " 100	122 5[illegible]	123
" " " " 50 " " " 100	122	122 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) " " 100	123 25	123 70

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	103 50	104
5% " " " 10% Bukow. " 100 " "	103 50	104 50
5% " " " 7% Siedm. " 100 " "	104 —	105 60
5% " " " 7% Węgier. " 100 " "	103 50	104 25

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	118 75	119 50
5% Pożyczka " z 1878 " " 1	105 60	106
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. " " 1	30 50	30 90
0% Losy tureckie pr. 400 " " 1	6 70	17 —

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	95 50	96 —
5% " " obl. komun. " " 100	100 25	100 7[illegible]
5% Banku hip. gal. z 10% pr. " " 100	102 75	103 75
5% " " " 40-letnie . " " 100	99 40	[illegible]
4½% Boden-Credit allgem öst. " " 100	100 50	1[illegible] 50
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. " " 100	102 —	102 50
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. " " 100	96	96 20
4½% " " " " " " 100	97 5	98 —
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare " " 100	101 —	102 50
5% Banku austro-węgierskiego " " 100	—	— —
4½% " " " " " 100	101 [illegible]0	102 —
4% " " " " " 100	99 60	99 9
4% Banku hip. węg. z premią " " 100	104 50	104 80

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta . . . na 300 złr. za 100	99 20	99 70
5% Ferdynanda północ. na 300 " " 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 " " 100	100 50	100 90
5% Koszycko-Bogum. " 200 " " 100	101 —	101 50
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% " 100	91	91 50
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. " 100	90 60	91 20
4% Rudolfa w złocie . " 200 " " 100	123	124
5% Siedmiogrodzkie . " 200 " " 100	97 70	98 30
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	143 3	144 —
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	99 60	100 —
5% Nordosty . . . " 300 " " 100	97 70	98
0% Moraw.-Szląsk. C.-A. " 300 " " 100	— —	— —

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika 5 złr. w. a.	9	9 25
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	178 50	179
Klary " 40 " m. k.	47 75	48 75
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% " 100 " w. a.	116 50	117 50
Krakowskie " 20 " w. a.	9 50	20
Ofner (miasta Budy) " 40 " w. a	48 75	[illegible] 75
Czerwonego Krzyża austr. " 10 " w. a.	17 65	17 85
" " węgier. " 5 " w. a.	12 10	12 20
Rudolfa " 10 " w. a.	19 75	20 50
Stanisławowskie " 20 " w. a.	34 50	35 50
4½% Tryesteńskie " 100 " m. k.	137 —	— —
4% " " 50 " w. a.	69 75	70 50

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank . . . na 200 złr.	110 75	111 —
5·—	Bankverein Wiener . " 100 "	92 50	93
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. " 160 "	283 30	283 50
18·—	Kreditbank węg. allgem. " 200 "	289 50	290 75
25·25	Laenderbank . . . " 200 "	22[illegible] 60	227 90
38·60	Austro-węgierskie . . " 600 "	8[illegible]5 —	886
—·—	Unionbank . . . " 100 "	213 50	213 5
21·—	Galic. Bank hipoteczny . " 2[illegible]0 "	—	— —

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma . . na 200 złr.	179 75	180 50
136·[illegible]	Ferdynanda Północn. . " 1050 "	2560 —	2565 —
—·—	Franciszka Józefa . . " 200 "	— —	— —
10·50	Karola Ludwika . . " 210 "	215 10	215 50
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy " 200 "	222 25	222 75
—·—	Elżbiety . . . . " 200 "	— —	— —
7·94	Koszycko-Bogumińskie . " 200 "	143 50	144 —
9·50	Rudolfa . . . . " 200 "	186 75	187 25
9·94	Siedmiogrodzkie . . " 200 "	176 25	176 75
25 fr	Staatseisenbahn . . " 200 "	226	228 50
5 fr.	Lombardy (Südbahn) . " 200 "	87 25	87 75
16·25	Żegluga na Dunaju . . " 500 "	377	379 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5 93	5 95
20-to Frankówki " "	9 91	9 9[illegible]
20-to Markówki " "	12 26	12 [illegible]7
Pół-Imperyały ros. pełne ważne " "	10 24	10 26
Funty szterlingi " "	12 50	12 [illegible]6
Banknoty włoskie " "	49	4[illegible] 10
Ruble papierowe . . . . za 100 sztuk	111 50	112 —

Protokół próby kasy ogniotrwałej, wyrobu pana Szklarskiego w Podgórzu, odbytej 8 października 1887 r.

Przy próbie byli obecni: Dr. Faustyn Jakubowski, dyrektor wystawy, Heppe, nadinżynier kolei Karola Ludwika, Dr. Brzeziński, b. dyrektor instytutu technicznego w Krakowie, Kołodziejski, inżynier cywilny, Rychnowski, inżynier cywilny, Szpakowski, radny miasta Krakowa, Lipoman, wice-dyrektor wystawy, Baruch właściciel młynów parowych, Mikucki, właściciel składu maszyn, Serkowski, nadinżynier cywilny. Liban, członek Izby handlowo-przemysłowej, Cukrowicz, naczelnik ochotniczej straży ogniowej z Nowego Sącza, Piotrowski Aleksander, redaktor przewodnika pożarniczego „Związek“ i liczna publiczność.

Do obłożenia kasy użyto 4 mtr. kub. drzewa sosnowego suchego, przekładanego wiórami stolarskiemi, polanego naftą i posypanego siarką. W przytomności powyżej wymienionych świadków włożono do kasy następujące przedmioty: kilka gazet, korespondencye kupieckie, różne gatunki papierów dokumentowych, monety srebrne i złote i banknoty papierowe, koszyczek czyli opałeczkę na drobną monetę i zegarek srebrny, kryty, idący, wskazujący godzinę 10 minut 55 i książki. Po zamknięciu w kasie powyższych przedmiotów i oddaniu klucza do przechowania Wmu a. Lipomanowi, podpalono stos o godz. 11 przed południem. Przy zupełnie spokojnem powietrzu drzewo sosnowe płonęło silnym ogniem do godz. 1, poczem płomień zaczął gasnąć i ugasł całkowicie o godz. 3. Otwarcie kasy nastąpiło po zupełnem ostudzeniu o godz. 4½. Otwarcie odbyło się za pomocą klucza francuskiego i po dłuższym trudzie, a to ze względu, że metal wskutek gorąca rozszerzył się, i dopiero po nasmarowaniu oliwą rygle można było poruszyć. Wskutek nadzwyczaj silnego gorąca ściany boczne kasy wygięły się o 3 cmm., lakier całkowicie się spalił, a mosiężne szyldy i klamki stopiły się; po otwarciu jednak wszystkie przedmioty były nieuszkodzone, i tak książki, oprócz małego wygięcia kompaturek (okładek) i mimo dość znacznego rozgrzania, pozostały czytelnemi i papier nie zmienił barwy (wygięcie kompaturek nastąpiło jedynie skutkiem kleju introligatorskiego). Wszystkie papiery lepszego gatunku, jak listowy, dokumentowy i banknotowy, pozostały nienaruszone. Jedynie ucierpiał papier gazetowy i kopertowy przez pożółknięcie, ale w każdym razie pozostał nieuszkodzony. Na monetach złotych i srebrnych ogień nie pozostawił najmniejszego śladu a zegarek srebrny po otworzeniu kasy i poruszeniu szedł dalej. Komisya i obecni przy próbie i otworzenia kasy ze swej strony dodają, że odbyta próba powiodła się jak najpomyślniej i wyrób ten zasługuje na zupełne uznanie i zalecenie.

Obecni przy otwarciu kasy: W zastępstwie dyrektora wystawy A. Lipoman, Felicyan Szybalski, Ludwik Zawiłowski, sekretarz wystawy, ks. Emilian Sieniewicz, Piotr Umiński, członek komitetu wyk. n. wystawy, Władysław Chwalibogowski, Witalis Szpakowski, Jan Wojsym Antoniewicz, Piotrowski Aleksander, Stanisław Chojecki, gospodarz wystawy, Józef Liban, właśc. kamieniołomów i członek Izby handlowo-przemysłowej. 1838 1 2

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier od Braci Fiałkowskich z Bielska. Odpowiedzialny rządca drukarni